

2 lutego. Święto Ofiarowania Pańskiego. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Ml 3, 1-4) To mówi Pan Bóg: „Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy się ukaże? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przecedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem jak za dawnych dni i lat starożytnych”.

(Ml 3, 1-4)

To mówi Pan Bóg: „Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy się ukaże? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przecedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem jak za dawnych dni i lat starożytnych”.

(Ps 24, 7-8. 9-10)

REFREN: Pan Bóg Zastępów, On jest Królem chwały

Bramy, podnieście swe szczyty,
unieście się, odwieczne podwoje,
aby mógł wkroczyć Król chwały.

Kto jest tym Królem chwały?

Pan, dzielny i potężny,

Pan, potężny w boju. Bramy, podnieście swe szczyty,
unieście się, odwieczne podwoje,
aby mógł wkroczyć Król chwały.

Kto jest tym Królem chwały?

Pan Zastępów: On jest Królem chwały.

Bramy, podnieście swe szczyty,
unieście się, odwieczne podwoje,
aby mógł wkroczyć Król chwały.

Kto jest tym Królem chwały?

Pan, dzielny i potężny,

Pan, potężny w boju. Bramy, podnieście swe szczyty,
unieście się, odwieczne podwoje,
aby mógł wkroczyć Król chwały.

Kto jest tym Królem chwały?

Pan Zastępów: On jest Królem chwały.

(Hbr 2, 14-18)

Ponieważ dzieci uczestniczą we krwi i ciele, dlatego i Jezus także bez żadnej różnicy stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, i aby uwolnić tych wszystkich, którzy przez całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechy ludu. W czym bowiem sam cierpiał będąc doświadczany, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są poddani próbom.

Aklamacja (Łk 2, 32)

Światło na oświecenie pogan i chwała ludu Twego, Izraela.

(Łk 2,22-40)

Gdy upłynęły dni oczyszczenia Maryi według Prawa Mojżeszowego, rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: „Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu”. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż nie zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: „Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje

zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”. A Jego ojciec i matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”. Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszędłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy. A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta Nazaret. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

Komentarz:

W świetle dzisiejszej Ewangelii można zobaczyć coś niezwykle ważnego na temat niezgłębioności prorocत्व. Oto jak prorok Malachiasz zapowiadał wkroczenie Mesjasza do swojej Świątyni: „Oto przybędzie do swojej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie (...). Jest On jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. Usiądzie, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przecedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy składać będą Panu ofiary sprawiedliwe”.

W dzisiejszej Ewangelii słyszeliśmy, jak zwyczajnie i pokornie wypełniło się to proroctwo o potężnym wkroczeniu Mesjasza do swojej świątyni. Dwoje ubogich ludzi, których nie stać było nawet na kupno ofiarnego baranka, przyniosło do świątyni 40—dniowe Niemowlę. Tylko dwoje starców — Symeon i Anna — rozpoznało w tym niemowlęciu Mesjasza. Otóż ten kontrast między proroctwem a jego wypełnieniem wielu już chrześcijan pobudzał do wysławiania Boga za to, że jest tak zaskakujący, że Jego potęga jest taka ukryta, tak niepodobna do potęg tego świata.

Ale zauważmy jeszcze co innego. Wtedy, w 40 dni po urodzeniu Pana Jezusa, proroctwo Malachiasza dopiero zaczęło się wypełniać. Natomiast wypełnia się ono przez całą historię Kościoła. Przecież to już od dwóch tysięcy lat Pan Jezus wkracza do swojej świątyni, do swojego Kościoła, potężny jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy — i oczyszcza nas i przywraca nam autentyczny blask dzieci i przyjaciół Bożych, wezwanych do życia wiecznego.

Podobnie jest z innymi proroctwami. Proroctwa o narodzeniu Mesjasza, które się wypełniły w dzień narodzin Jezusa z Dziewicy Maryi, zarazem wypełniają się nadal, ilekroć Jezus rodzi się w duszach coraz to nowych ludzi. Proroctwa o uzdrowieniach, jakie będą dokonywane w czasach mesjańskich, wypełniają się nadal, często na naszych oczach. Proroctwa o męce Mesjasza dopełniają się w drodze krzyżowej, którą nieraz musi odbyć Jego Kościół. Podobnie proroctwa o zmartwychwstaniu Mesjasza wciąż dopełniają się poprzez duchowe zmartwychwstanie tych, którzy są włączani w Jego Ciało — ostatecznie zaś wypełnią się w Dniu Zmartwychwstania powszechnego.

o. Jacek Salij OP